



MARCIN JUREK

<https://orcid.org/0000-0002-1096-575X>

Instytut Pamięci Narodowej, Poznań

ARMII CZERWONEJ W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM PORTRET NIEKOMPLETNY. UWAGI DOTYCZĄCE KSIĄŻKI MACIEJA KOŚCIUSZKI*

Abstrakt: Opracowanie jest jedną z nielicznych monografii regionalnych podejmujących kwestię obecności Armii Czerwonej na ziemiach polskich po zakończeniu II wojny światowej. W artykule podjęto próbę oceny książki oraz polemiki z ustaleniami Autora, ponieważ kreślony przez niego obraz stacjonowania żołnierzy radzieckich w województwie poznańskim w latach 1945–1946 pozostaje niepełny.

Abstract: The study being reviewed is one of the few regional monographs that addresses the presence of the Red Army in Poland after the Second World War. This article aims to evaluate the book and challenge the author's findings, as the depiction of Soviet soldiers stationed in the Poznań Voivodeship during 1945–1946 remains incomplete.

Słowa kluczowe: Armia Czerwona, Wielkopolska, województwo poznańskie, rok 1945.

Keywords: Red Army, Greater Poland, Poznań Voivodeship, 1945.

Stacjonowanie Armii Czerwonej na ziemiach polskich w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej nadal wzbudza niemałe zainteresowanie, jednakże dysponujemy stosunkowo niewieloma publikacjami naukowymi analizującymi to zjawisko¹. W przypadku Wielkopolski ukazywały

* M. Kościuszko, *Armia Czerwona w Wielkopolsce w latach 1945–1946 w świetle dokumentów polskiej administracji*, IPN, Poznań–Warszawa 2023, ss. 344 +16 s. wkł. zdj.

¹ M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001; G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*, Warszawa 2003; R. Techman, *Armia Radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003.

się wprawdzie szkice autorstwa Krzysztofa Strykowski², Waldemara Handkego³ czy fragmentaryczne wyniki badań Macieja Kościuszki⁴, ale trudno uznać je za wyczerpujące temat. Monografia Adama Pleskaczyńskiego ograniczała się do kwestii ściśle militarnych⁵. Tym większe apetyty budziło kompleksowe opracowanie, mające szansę wypełnić ważną lukę w historiografii nie tylko regionalnej. Książka jest poprawioną i uzupełnioną wersją pracy doktorskiej obronionej na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 2019 r. Dwa lata później rozprawa otrzymała wyróżnienie w konkursie „Nagrody Miasta Poznania za wyróżniającą się pracę doktorską”.

Publikacja składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich ma charakter wprowadzający, Autor przybliży stosunek Związku Radzieckiego do powojennej Polski. Sporo uwagi poświęcono także formalnoprawnym aspektom stacjonowania na ziemiach polskich jednostek Armii Czerwonej. Aby bliżej scharakteryzować owe relacje, Kościuszko obficie cytuje fragmenty najważniejszych umów polsko-radzieckich regulujących proces powoływania komendantur wojennych, kwestię stosunku do mienia pozostawionego przez Niemców (w tym jego części traktowanej jako zdobycze wojenne), użytkowania gospodarstw rolnych czy eksploatacji linii kolejowych.

Rozdział drugi dotyczy realizacji tych zasad w praktyce. Wpierw zreferowano działania frontowe Armii Czerwonej w ramach operacji wiślańsko-odrzańskiej na początku 1945 r., aby w dalszej kolejności omówić struktury radzieckiej administracji wojskowej na terenie województwa poznańskiego. W kręgu zainteresowania Autora znalazły się pierwsze kontakty ludności polskiej z żołnierzami radzieckimi, a także szczegóły

² K. Strykowski, *Skutki obecności Armii Czerwonej w Wielkopolsce pod koniec wojny i w pierwszych latach powojennych*, „Kronika Wielkopolski” 2008, 1, s. 35–59; idem, *Poznań '45. Ostatni rok wojny i pierwszy rok odbudowy*, Poznań 2013, s. 96–119.

³ W. Handke, *Sowieci w Wielkopolsce w pierwszym okresie po zakończeniu II wojny światowej*, w: *Województwo poznańskie w latach 1945–1950*, red. K. Bialecki, S. Jankowiak, R. Reczek, Poznań–Warszawa 2022, s. 81–105.

⁴ M. Kościuszko, *Funkcjonowanie komendantury wojennej Armii Czerwonej w Lesznie w 1945 roku*, „Rocznik Leszczyński” 17, 2017, s. 125–137; idem, *Rekwizycja czy rabunek? Studium przypadku przywłaszczenia mienia przez Armię Czerwoną na przykładzie powiatu wrzesińskiego w 1945 r.*, „Historia Slavorum Occidentis” 2018, 1, s. 72–88; idem, *Kwestia aprowizacji w kontekście obecności wojsk Armii Czerwonej na terytorium województwa poznańskiego w latach 1945–1946*, w: *Województwo poznańskie w latach 1945–1950*, s. 363–377; idem, *Armia Czerwona i jej administracja w Kaliszu w latach 1945–1946*, „Polonia Maior Orientalis” 10, 2023, s. 225–240.

⁵ A. Pleskaczyński, *Armia Czerwona w walkach o Poznań w styczniu i lutym 1945 roku. Analiza bezpowrotnych strat osobowych*, Warszawa–Poznań 2016.

funkcjonowania lokalnych komendantur wojennych aż do likwidacji zdecydowanej większości z nich, co trwało do września 1945 r. W miarę możliwości przytaczane są również dane o ich obsadzie personalnej.

Rozdział trzeci koncentruje się na rozmaitych negatywnych skutkach obecności czerwoarmistów w województwie poznańskim, na co składały się przede wszystkim przestępstwa różnego kalibru (kradzieże, gwałty, morderstwa). Dość obszernie omówiono postawę funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, zmuszonych mierzyć się z karygodnym zachowaniem żołnierzy radzieckich oraz trudnościami z namierzeniem winnych i pociąganiem ich do odpowiedzialności. W oparciu o dostępny materiał źródłowy zaprezentowano szacunkowe statystyki dotyczące przestępstw popełnianych przez czerwoarmistów. Autor przytacza również konkretne przypadki czynów kryminalnych, w tym kradzieże, gwałty oraz morderstwa.

Ostatni rozdział poświęcono z kolei wpływowi, jaki stacjonujące wojska wywierały na miejscową gospodarkę. Chodzi o demontaż maszyn oraz części fabrycznych, wszelkie rekwizycje czy wręcz zorganizowaną grabież mienia i towarów spożywczych. W analogiczny sposób Autor podejmuje również kwestię administrowania przez Armię Czerwoną, częstokroć na podstawie mniej lub bardziej formalnej „dzierżawy”, majątków rolnych. Był to największy problem w opuszczonych przez Niemców wielkich gospodarstwach na tzw. Ziemiach Odzyskanych.

Całość uzupełnia aneks źródłowy, w którym zamieszczono kilkadziesiąt tabel oraz dokumentów. Prowadzone przez MO statystyki przestępczości zawierają rubrykę informującą o liczbie aresztowanych, przekazanych następnie w ręce władz radzieckich. Na tej podstawie można oszacować, za jaki odsetek czynów kryminalnych mogli odpowiadać żołnierze Armii Czerwonej. Wśród dokumentów znajdują się przede wszystkim różnego rodzaju sprawozdania polskich władz administracyjnych, wojskowych czy milicyjnych. Na końcu książki zamieszczono wkładkę z ilustracjami prezentującymi czerwoarmistów na fotografiach portretowych, w ujęciach pozowanych, zdjęcia dokumentujące ich udział w defiladach lub uroczystościach na ulicach wielkopolskich miast. Szczególnie te pochodzące z archiwów i muzeów regionalnych szerzej nie były znane.

Pracę oparto w przeważającej mierze na źródłach, niewątpliwie wrażenie robi obszerna kwerenda przeprowadzona w kilku archiwach polskich (przede wszystkim zbiory Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Poznaniu oraz placówek regionalnych). Zgromadzony w jej wyniku materiał przynosi wiele intrygujących informacji, chociażby na temat funkcjonowania lokalnych komendantur wojennych, w tym nieznanego dotąd w polskiej literaturze dane biograficzne stojących na ich czele oficerów radzieckich

(s. 87, 91). Niekiedy, w kontrze do utrwalonego w świadomości społecznej schematu, Autor dostarcza nieliczne przykłady godnych pochwały postaw komendantów wojennych, którzy zyskali sympatię lokalnych społeczności dzięki pomocy w odbudowie gospodarczej — między innymi zabezpieczając żywy inwentarz przed grabieżą czy biorąc udział w uruchamianiu młynów, warsztatów i sklepów. Przykładowo komendant wojenny w Wolsztynie dopomógł siostrom zakonnym w otwarciu sierocińca (s. 103–104).

Na wysoką ocenę zasługują także okraszone statystykami zestawienia popełnianych przez czerwoarmistów przestępstw. Wśród nich zdecydowanie łatwiej wyróżnić jednak przypadki morderstw czy kradzieży, natomiast gwałty na kobietach pozostają niezwykle trudno uchwytnie źródłowo. Jak podkreśla Kościuszko, ich skala jest dziś właściwie niemożliwa do ustalenia, toteż wypada poprzestać jedynie na ostrożnych szacunkach (s. 174). Szkoda, że Autor nie pokusił się o zestawienie owych statystyk z danymi z innych części kraju, choćby na podstawie istniejącej literatury. Otrzymana wówczas skala pomogłaby w określeniu specyfiki (bądź jej braku) województwa poznańskiego. Wykazy występów czy wręcz zbrodni przegradzają się jednak niekiedy w dość powtarzalne wyliczenia. Jednocześnie co bardziej emblematyczne przykłady aż proszą się o bardziej rozbudowany opis i przytoczenie większej liczby szczegółów. Najbardziej interesująco jawi się ostatni rozdział poświęcony kwestiom gospodarczym. Kościuszko, w oparciu o gruntowną kwerendę w Archiwum Akt Nowych, kreśli tu przekonujący obraz wyniszczających skutków pobytu Armii Czerwonej. Wśród źródłowych znalezisk na wyróżnienie zasługuje chociażby raport przybliżający bezmyślny wandalizm żołnierzy radzieckich, którzy zdewastowali park okalający zabytkowy zamek w Gołuchowie, wybijając zarazem całą faunę w jego najbliższej okolicy (s. 220). W ostatnim rozdziale zwraca uwagę większa dyscyplina językowa oraz bardziej potoczna narracja. Można odnieść wrażenie, że ten fragment poddano bardziej skrupulatnej redakcji niż poprzednie partie tekstu.

Zgromadzony materiał zapowiadał się nad wyraz obiecująco, jednak jego opracowanie pozostawia niedosyt. Korekty wymaga już sam tytuł, obiektem swych dociekań Autor czyni bowiem powojenne województwo poznańskie, w którego skład wchodziła zarówno historyczna Wielkopolska, jak i część Ziemi Lubuskiej należąca przed wojną do III Rzeszy. Badacz wyraźnie sygnalizuje różnice pomiędzy obiema częściami nowej jednostki administracyjnej i wynikające stąd odmienne postawy czerwoarmistów, tym bardziej dziwi więc, że formułując tytuł, nie zdecydował się po prostu na województwo poznańskie. Warto by też rozważyć

zakres chronologiczny, ograniczony do lat 1945–1946. Z pewnością największe masy żołnierzy radzieckich przelewały się przez Polskę w roku 1945 i wówczas miała miejsce zdecydowana większość odnotowanych w książce wydarzeń. Jednak chociażby dramatyczna historia strzelaniny pomiędzy żołnierzami Wojska Polskiego a radzieckimi, do której doszło w maju 1947 r. na dworcu w Lesznie (wzmiankowana na s. 141) skłaniała, aby analizą objąć nieco szerszy wycinek czasu, nawet jeśli sytuację tę należy traktować jako zupełnie wyjątkową.

Zestawione przez Kościuszkę archiwalia, choć obszerne, cechuje jednak pewna przypadkowość. Niektóre zespoły zostały przebadane gruntownie, podczas gdy inne jedynie punktowo bądź zostały zupełnie pominięte. Owa wybiórczość odnosi się przede wszystkim do akt proweniencji partyjnej. Trudno wytłumaczyć przywołanie materiałów Komitetu Dzielnicowego Polskiej Partii Robotniczej Poznań-Śródmieście przy braku jakiegokolwiek śladu kwerendy w zespole Komitetu Wojewódzkiego PPR w Poznaniu. Jeśli Autor, pomimo prowadzonych badań, nie odnalazł tam nic godnego uwagi, należało zasygnalizować to we wstępie. Co ciekawe, w innym miejscu przytacza on sprawozdania PPR kierowane do centrali, przechowywane jednak w AAN (s. 113). Służba Milicji Obywatelskiej została natomiast przebadana bardzo wnikliwie. Co najwyżej pewnym uzupełnieniem mogłyby być znajdujące się w zasobie IPN akta śledztw prowadzonych w latach dziewięćdziesiątych przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, w których usiłowano wyjaśnić niektóre przestępstwa popełnione przez żołnierzy radzieckich⁶. W wykazie źródeł archiwalnych również panuje pewna niekonsekwencja. W części przypadków podaje się konkretne sygnatury, w innych natomiast wylicza kilkadziesiąt zespołów bez szczegółowych odnośników. Czy oznacza to, że Autor wertował ich zawartość, ale nie cytował bezpośrednio w pracy? Jeżeli tak, to zabieg ów sztucznie poszerza bibliografię.

Pewne braki można odnotować również w literaturze. Zaskakuje, że Kościuszko w ogóle nie wspomina o własnych publikacjach, świadczących

⁶ „Zabójstwo Macieja Stefaniaka, Leona Stefaniaka, Marty Fechner i nieznanego żołnierza niemieckiego w styczniu 1945 r. w Kobylarni przez żołnierzy Armii Radzieckiej”, AIPN w Poznaniu (dalej: AIPN Po), 759/108; „Zabójstwo Michała Śmiałka 21 kwietnia 1945 r. w Opalenicy przez żołnierza Armii Radzieckiej”, AIPN Po, 759/109; „Zabójstwo rodziny Gellertów na początku 1945 r. w Krzyżownikach przez nieustalonego żołnierza Armii Radzieckiej”, AIPN Po, 759/115; „Zamordowanie w lutym 1946 r. pod Opalenicą nieustalonego z nazwiska krawca z Wąsowa przez żołnierzy radzieckich”, AIPN Po, 759/121; „Zamordowanie bliżej nieokreślonej liczby żołnierzy Wojska Polskiego i osób cywilnych we wrześniu 1945 r. prawdopodobnie przez żołnierzy Armii Radzieckiej”, AIPN Po, 759/123.

wszak o dłuższym zgłębianiu badanej materii. Pominięto również tomy pokonferencyjne dotyczące rozmaitych aspektów stacjonowania w Polsce radzieckich sił zbrojnych⁷, poświęcony wydarzeniom roku 1945 tom „Kroniki Miasta Poznania”⁸, a także stosowne fragmenty z dziejów stolicy Wielkopolski pióra Przemysława Matusika⁹. Autor świadomie skoncentrował się jedynie na tematyce związanej z Armią Czerwoną, jednakże wspominając o działalności NKWD i zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego, wypadało przywołać podstawową monografię Grzegorza Motyki¹⁰, opracowanie na temat antykomunistycznej konspiracji w regionie¹¹, a także publikację traktującą o nadzorowanym przez radzieckie służby obozie w Poznaniu¹². Nie najlepsze wrażenie sprawia posiłkowanie się artykułami popularnonaukowymi autorstwa Jerzego Eislera, Roberta Spółka czy Rafała Sierchuły (zamieszczanymi na łamach „Pamięć.pl” czy jednego z dodatków do „Gazety Polskiej”) w sytuacji, gdy istnieją przecież poważne opracowania tychże badaczy. Razi pozbawione jakiegokolwiek komentarza przywołanie książki Władysława Góry — jednego z czołowych historyków partyjnych (s. 37), aczkolwiek za jej pośrednictwem zacytowano jedynie fragment wypowiedzi Stanisława Radkiewicza¹³.

W aneksie źródłowym pomieszczono wiele interesujących dokumentów, jednakże ich opracowanie pozostawia nieco do życzenia. Bezwzględnie należało zasygnalizować, że raporty Juliusza Bardacha (s. 273–279)¹⁴ oraz Tadeusza Paszty (s. 280–281)¹⁵ zostały już opublikowane. Z uwagi na tematykę pracy ze zrozumieniem można przyjąć edycję jedynie odpowiednich fragmentów źródeł, ale już pominięcie podpisów ich autorów

⁷ W *objęciach Wielkiego Brata. Sowietci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009; *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*, red. K. Filip, M. Golon, Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk 2014.

⁸ Wśród licznych artykułów warty odnotowania z pewnością: K. Strykowski, *Armia Czerwona w Poznaniu w 1945 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2015, 1, s. 121–139.

⁹ P. Matusik, *Historia Poznania*, t. 4: 1945–2016, Poznań 2021, s. 28–31.

¹⁰ G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014.

¹¹ *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2016.

¹² *Spektakier NKWD nr 2 w Poznaniu. Dokumenty*, red. W. Handke, R. Kościański, G. Barczykowski, Poznań 2009.

¹³ W. Góra, *PPR w walce o podział ziemi obszarnej 1944–1945*, Warszawa 1962.

¹⁴ *Raport kpt. J. Bardacha dla Szefa Propagandy Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego o sytuacji panującej w Poznaniu i okolicach miasta tuż po wyzwoleniu (fragmenty)*, w: *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, t. 3: *Województwa poznańskie i szczyecińskie*, red. W. Borodziej, H. Lemberg, wybór S. Jankowiak, Warszawa 2001, s. 57–61.

¹⁵ K. Strykowski, *Poznań '45*, s. 373–374.

sprawia, że znaczna część materiałów staje się nieczytelna. W większości przypadków nie wiadomo, kto sporządził dany dokument (np. publikowane na s. 271–272 sprawozdanie o sytuacji w Poznaniu w rzeczywistości sygnowała delegowana z KC PPR Janina Kowalska¹⁶). Nawet jeśli sporadycznie pojawiają się nadawcy, to nie dołączono na ich temat żadnych przypisów biograficznych. Rzeczą dotyczy zarówno postaci rozpoznawalnych (Bardach, Paszta, Feliks Widy-Wirski), jak i szerzej nieznanymi (militant Edmund Kolasiński¹⁷, którego relację znajdujemy na s. 283–285). Podobnie anonimowe pozostają postaci występujące w treści dokumentów (m.in. prezydent Poznania Feliks Maciejewski, por. Władysław Kędzierski, wicewojewoda kpt. Stefan Kalinowski, bp Walenty Dymek, ppor. Michał Szulimowski z MO czy przedstawiciele władz oraz działacze partyjni z Kalisza).

Uwagę zwracają też pewne nieścisłości oraz pomniejsze potknięcia. Krajowa Rada Narodowa nie powstała z inicjatywy działaczy Związku Patriotów Polskich (s. 26). Wprost przeciwnie, była efektem samodzielnej decyzji krajowego kierownictwa PPR z Władysławem Gomułą na czele w okresie zerwania łączności radiowej z Moskwą. Dlatego też władze radzieckie początkowo traktowały ten twór podejrzliwie, dopiero później dostrzegając w nim dogodną platformę do realizacji własnych celów¹⁸. Natrafiamy też na nie do końca przemyślane sformułowania. Określenie w latach PRL oddziałów niepodległościowego podziemia mianem „band reakcyjnych” trudno uznać za eufemizm (s. 113), z kolei stwierdzenie: „Największe kontrowersje słusznie rodzi kwestia morderstw czy gwałtów” (s. 200) każe zastanowić się, czy faktycznie tego rodzaju przestępstwa wywołują dziś jakiegokolwiek polemiki. Niektóre zdania sprowadzają się do konstatowania oczywistości. Nie było chyba potrzeby przekonywać

¹⁶ Sprawozdanie Janiny Kowalskiej do Kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PPR tow. R. Zambrowskiego z 15 II 1945 r., AAN, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej, 295/VII/240, k. 85–86. Informacje biograficzne na temat Janiny Kowalskiej zob. P. Brzeziński, *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013, s. 63–76.

¹⁷ Akta personalne Edmunda Kolasińskiego, AIPN Po, 059/2068.

¹⁸ Autor podpira się tu pracą Wojciecha Materskiego, który jednak wyklądał: „Rzeczywiście w noc sylwestrową z 1943 na 1944 r. z inspiracji komunistów powołana została do życia Krajowa Rada Narodowa — podziemny quasi-parlament tych sił politycznych, które gotowe były zrealizować forsowaną przez ZSRR koncepcję rozwiązania kwestii polskiej”. Następnie wskazywał, że brak łączności oraz nieznanostwo ludzi tworzących KRN „spowodowała, iż władze sowieckie odniosły się do niej początkowo bardzo nieufnie, tym bardziej, że powstała w szczególnym momencie, bezpośrednio przed wkroczeniem na ziemie polskie Armii Czerwonej. Dopiero w końcu maja 1944 r. Rada uzyskała zapewnienie, iż uznają jej ewentualną agendę wykonawczą i nawiążą z nią stosunki”, W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej”*. Lipiec 1944 — marzec 1947, Warszawa 2007, s. 12–13.

o „bardzo interesującym” wniosku, do którego doszedł na kartach *Wielkiej trwogi* Marcin Zaremba, iż „wojna na tyle zniszczyła ład społeczny, że powojenne społeczeństwo — szczęśliwcy, którzy przeżyli pożogę — z trudem odnajdywało się w nowej rzeczywistości” (s. 103). Podobnie jak przytaczać za Sławomirem Weremiukiem tezy, iż „stosunki polsko-sowieckie nie były równorzędne” (s. 28). Poza luźnym skojarzeniem niewiele wnoszą też odwołania do polskich filmów fabularnych (s. 102, 129, 145).

Spośród mniej istotnych kwestii, do których Kościuszko się nie odnosi, można wskazać choćby przypomnianą kilka lat temu sprawę celowego ponoć ostrzału katedry w Gnieźnie przez żołnierzy radzieckich w styczniu 1945 r. (już po wyparciu Niemców), co spowodowało jej pożar¹⁹. Tak poważny zarzut umyślnej dewastacji bezcennego zabytku dopominał się komentarz, a być może rewizji tego kategorycznego stwierdzenia. Cennym wzbogaceniem byłoby szersze uwzględnienie perspektywy ludności niemieckiej (s. 96–98, 248–249) — zarówno uciekających w popłochu cywilów, jak i żołnierzy, a następnie jeńców, masowo zapełniających zlokalizowane chociażby w Poznaniu obozy. Ze względu na trudności w dotarciu do miarodajnych źródeł za punkt wyjścia można było przyjąć ustalenia Joanny Hytrek-Hryciuk²⁰, a na gruncie poznańskim te poczynione przez Krzysztofa Strykowskiego²¹.

Nie zawsze przekonuje dobierana przez Autora argumentacja. Analizując popełniane przez żołnierzy radzieckich przestępstwa seksualne, słusznie przekonuje on, że dominującym motywem była zapewne chęć brutalnej zemsty za bezmiar zbrodni dokonanych na terenie ZSRR. Do gwałtów na kobietach dochodziło wszelako również na terenie Polski czy Rumunii. W tym przypadku Autor odrzuca kategorię odwetu, przyjmując, że o tego rodzaju czynach decydować miał w głównej mierze niezaspokojony popęd seksualny połączony z wojenną demoralizacją (s. 182–183). Nie lekceważąc tych okoliczności, warto rozważyć, czy w przypadku województwa poznańskiego istotniejszy nie był jednak fakt włączenia tych terenów bezpośrednio w skład Rzeszy, bliskość przedwojennej granicy i wpływające stąd przeświadczenie, że należy je traktować jako część Niemiec. Autor zresztą kilkanaście stron dalej zdaje się odpowiadać na pojawiające się wątpliwości: „Wielu komendantów wojennych funkcjonowało w przeświadczeniu, że podległe im obszary są zamieszkiwane przez Niemców i stanowią terytorium niemieckie. Takie przekonanie

¹⁹ B. Bielecki, M. Szczepaniak, W. Śmielecki, *Podpalenie katedry gnieźnieńskiej w 1945 roku*, Gniezno 2016.

²⁰ J. Hytrek-Hryciuk, „Rosjanie nadchodzą!”. *Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 2010.

²¹ K. Strykowski, *Poznań '45*, s. 16–27, 56–94.

miało bardzo istotne konsekwencje. Sowieci już od pierwszych dni swojej obecności w Wielkopolsce czuli się jak zwycięzcy, za nic mając potrzeby miejscowej ludności” (s. 202).

Powyższe uchybienia mają jednak znaczenie drugorzędnie, bardziej dotkliwie jawią się inne braki. Koncentrując się na skutkach pobytu Armii Czerwonej w województwie poznańskim, Autor nieco po macoszemu potraktował kwestię stosunku miejscowej ludności do radzieckiego wojska. W oparciu o relacje oraz dokumentację urzędową przytacza wprawdzie ciekawe przykłady ilustrujące pierwsze kontakty Polaków z czerwoarmistami (s. 65–77), ogólnikowe informacje o coraz bardziej napiętych wzajemnych relacjach (s. 122) czy dane o przychylniejszym nastawieniu mieszkańców Gorzowa względem radzieckich sił zbrojnych w wyniku poprawy żołnierskiej dyscypliny (s. 161). Garść cytatów nie zastąpi jednak pogłębionej analizy, podobnie jak trudno za satysfakcjonującą uznać konkluzję, że „repcja momentu wkroczenia Armii Czerwonej zależała nie tylko od okoliczności, w jakich do niego doszło, lecz także od zachowania samych żołnierzy. To konkretne oddziały swoją postawą kreowały wizerunek całej armii i ton spisanych później wspomnień” (s. 77). Tym większa szkoda, że poskąpiono szerszych wywodów, zebrany materiał stwarzał bowiem taką możliwość, o czym świadczą chociażby źródła partyjne oraz milicyjne, w których informowano o panicznym wręcz strachu polskich kobiet przed czerwoarmistami (s. 177). Kategoria strachu mogła być tu zresztą nader przydatna, a wstępnego klucza dostarczał artykuł Marcina Zaremby²², w rozszerzonej wersji włączony później do *Wielkiej trwogi*²³. Brak odwołania do niego dziwi tym bardziej, że przecież Autor kilkakrotnie tę książkę przywołuje, aczkolwiek pomijając w ogóle treść tego kluczowego rozdziału.

Kolejnym niewystarczająco opracowanym problemem są wszelkie inspirowane przez dowództwo Armii Czerwonej przedsięwzięcia o charakterze propagandowym, które zazwyczaj wcielała w życie polska administracja. Kościuszko nie wspomina ani o wpisujących się w pejzaż wielu wielkopolskich miast cmentarzach żołnierzy radzieckich²⁴, ani o równie powszechnych tzw. pomnikach wdzięczności. Realizacje te czytelnie obrazowały radziecką dominację, dodajmy też, że zostały one miejscowej społeczności narzucone, a nierzadko także przez nią

²² M. Zaremba, „Jak nie urok, to...” *Strach przed czerwoarmistami 1944–1947*, w: *W objęciach Wielkiego Brata*, s. 235–262.

²³ M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012, s. 151–195.

²⁴ K. Pleskaczyńska, A. Pleskaczyński, *Cmentarze i mogiły żołnierzy Armii Czerwonej w Wielkopolsce*, Warszawa 2018.

sfinansowane²⁵. Najbardziej spektakularnym przejawem takich działań był pomnik Bohaterów na poznańskiej Cytadeli. Brakujące środki na jego budowę uzupełniono, obciążając „dobrowolnymi” składkami wszystkich pracujących mieszkańców stolicy Wielkopolski. Odślonięcie monumentu 18 listopada 1945 r. również miało osobliwy charakter, gdyż mimo obecności przedstawiciele polskich władz, nie ulegało wątpliwości, że uroczystość przebiegała pod dyktando miejscowego dowództwa Armii Czerwonej. Wedle raportu Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu całość „przybrała charakter — dzięki narzuconemu przez płk. [Władimira] Szmigła tonowi — uroczystości tylko... sowieckiej”, polskie zaś delegacje „zepchnięte zostały na daleki plan”²⁶. Udział radzieckich wojskowych stał się nieodzownym elementem wszelkich oficjalnych uroczystości w pierwszych latach powojennych. Tymczasem Kościuszko wspomina raptem o ich obecności w roku 1945 podczas święta Armii Czerwonej w Kościanie, obchodów rocznicy bitwy pod Grunwaldem w Zielonej Górze czy celebrowaniu 1 maja w Koninie (s. 122–124). Punkt ciężkości spoczywał jednak z całą pewnością w Poznaniu, gdzie pierwszej rocznicy „wyzwolenia” miasta nadano szczególną oprawę. Wówczas jedną z ulic w centrum przemianowano na 23 lutego, a przebieg tych obchodów wyznaczył obowiązujący w kolejnych latach kanon. Trwale naznaczyła go zbieżność z przypadającym tego samego dnia świętem Armii Czerwonej — obie rocznice obchodzono łącznie aż po kres istnienia Polski Ludowej²⁷.

Zabiegi propagandowe przybierały też bardziej przyziemny wymiar, wyraźnie widoczny w kierowanym do polskiej ludności dzienniku „Wolność”. Kościuszko wspomina o nim jedynie w kontekście wprowadzenia przez komendanta wojennego w Środzie Wielkopolskiej jego obowiązkowego kolportażu (s. 120), nie odwołując się jednak do publikowanych tam treści. Siedziba redagowanej przez Edwarda Radeckiego gazety w latach 1945–1947 mieściła się w Poznaniu przy ul. Słowackiego 57, a następnie redakcja przeniosła się do Legnicy. Prócz przekazywania informacji z frontu oraz z ogólnopolskiej i światowej polityki, w stałej rubryce omawiano także sprawy czysto lokalne. Z ledwo skrywaną satysfakcją donoszono o parcelacji dawnego majątku gen. Kazimierza

²⁵ Na potrzeby Armii Czerwonej początkowo pracowały reaktywowane poznańskie fabryki. Dla przykładu, wykonany z brązu pomnik, który stanął na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Wolsztynie, został latem 1945 r. odlany w Zakładach Cegielskiego, K. Strykowski, *Poznań '45*, s. 239–240.

²⁶ D. Czarnecka, „Pomniki wdzięczności” Armii Czerwonej w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej, Warszawa 2015, s. 94, 116, 131, 457–458.

²⁷ M. Jurek, „Poznań nie zapomni bohaterskiego czynu Armii Czerwonej”. Wokół obchodów 23 lutego w okresie Polski Ludowej, „Kronika Miasta Poznania” 2022, 4, s. 216–246.

Sosnkowskiego w powiecie nowotomyskim²⁸. Głównym jednak celem była odpowiednia kreacja wizerunku ZSRR oraz jego sił zbrojnych. Powtarzający się element zamieszczanych na łamach „Wolności” artykułów stanowiła pomoc świadczona polskiej ludności przez czerwonoarmistów. Żołnierze radzieccy pomagali zatem podczas akcji siewnej, dostarczając ropę czy węgiel, a nawet użyczając własnych traktorów, które „w przerwach postojowych pomagały chłopu w zaorywaniu ziemi”²⁹. Bezinteresownego wsparcia udzielali również przy odbudowie kolejnictwa³⁰ oraz przywracaniu żeglugi na Warcie³¹. Dbano też o akcentowanie odpowiednich postaw Polaków. Informowano więc o entuzjastycznej reakcji na przemarsz czerwonoarmistów w Wągrowcu, gdzie podczas późniejszego przyjęcia „wznoszono toasty na cześć Józefa Stalina, Armii Czerwonej i Wojska Polskiego”³². Nie brakowało relacji z odsłonięcia „pomnika wdzięczności” w stolicy Wielkopolski³³, a nawet publikacji listów uczniów poznańskich szkół do rówieśników w Stalingradzie („Dzieci poznańskie chcą drogą listowną poznać życie swych kolegów i koleżanek w Stalingradzie, chcą zacieśnić więzy przyjaźni, które łączą ich ojców z Rosjanami. Tak oto siew przyjaźni pada na żyzną glebę. Dzieci podejmują dzieło rozpoczęte przez rodziców. Podrastające młode pokolenie pozostanie na zawsze wierne przyjaźni nawiązanej jeszcze w dzieciństwie”)³⁴. Skądinąd niezwykle ciekawe byłoby skonfrontowanie owych propagandowych kreacji z wyłaniającym się ze źródeł obrazem bliższym rzeczywistości.

Na tle wizerunku Armii Czerwonej panowało nieprawdopodobne wręcz przeczulenie. Ukazujące kulisy procesu wydawania prasy akta cenzury uzmysławiają, jak pilnych starań dokładano, aby pod żadnym pozorem nie urazić jej przedstawicieli. Na łamach peperowskiej „Woli Ludu” zwracano uwagę nawet na tak błahe kwestie, jak posłużenie się małą literą i skrótowym zapisem w tytule marszałka Józefa Stalina. Zdaniem cenzorów zgoda na publikację w takiej formie „dowodziłaby co najmniej

²⁸ *Znikła niepewność jutra*, „Wolność” 5 IV 1945, 80.

²⁹ S. Michałek, *Siew w Wielkopolsce. Armia Czerwona pomaga polskim rolnikom*, „Wolność” 5 VI 1945, 131.

³⁰ *Odbudowa kolejnictwa. Pomoc Armii Czerwonej przy uruchomieniu węzła poznańskiego*, „Wolność” 1 VII 1945, 154.

³¹ *Uruchomienie żeglugi na Warcie. Pomoc Armii Czerwonej w wydobyciu zatopionego taboru rzecznoego*, „Wolność” 23 IX 1945, 226.

³² J. Trybusiewicz, *Luźność wita oddziały Armii Czerwonej*, „Wolność” 1 VII 1945, 154.

³³ *Pomnik bohaterów walk o Poznań*, „Wolność” 28 IX 1945, 230; *Pomnik przymierza i braterstwa*, „Wolność” 22 XI 1945, 274.

³⁴ *Młodzi przyjaciele. Dzieci z Poznania piszą do dzieci ze Stalingradu*, „Wolność” 19 XI 1945, 272.

chęci obniżenia znaczenia stopnia wojskowego Marszałka, a tym samym jego olbrzymich zasług na polu walki z hitleryzmem”³⁵. Niewskazane było również precyzowanie, iż „repatrianci” przybyli na teren powiatu chodzieskiego z Syberii, gdyż takie „zdanie mogłoby posłużyć jako atut negujący braterskie współdziałanie pomiędzy ZSRR a Polską”³⁶. Zastrzeżenia wzbudził fragment reportażu o zbiorach kórnickiego zamku: ciężkie warunki zimą 1945 r. określano tam jako „okres jeszcze niespokojny, pełen przemarszu wojsk, grasujących nocami band rabunkowych i dalej trzeba było bronić zamku i jego zbiory”. Wykreślony został fragment o „przemarszu wojsk”, ponieważ te „słowa pozwalają domyślać się, że wśród tych, przed którymi trzeba było bronić zbiorów kórnickich, byli także żołnierze radzieccy”³⁷.

Wreszcie w wyrobieniu poglądu o skali podejmowanych działań propagandowych pomocna byłaby zapewne dokumentacja funkcjonującego w Poznaniu już od 1945 r. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, po którego Zarządzie Wojewódzkim zachowała się ogromna spuścizna archiwalna³⁸. Śladów tego typu zabiegów czynionych przez dowództwo Armii Czerwonej w książce Kościuszki niestety nie znajdziemy.

Na jej kartach natrafiamy natomiast na dość dyskusyjne ustępy, które skłaniają — o czym nieco dalej — do jeszcze jednej generalnej refleksji. Autor stwierdza bowiem, że stalinowskiej wizji podporządkowania Polski nie przeszkodziły konflikty pomiędzy rodzimymi komunistami, ale przekonuje zarazem, że w 1944 r.: „Jednym z większych zmartwień towarzyszących obradom władz PPR było np. wkroczenie armii Berlinga do Polski i konsekwencje polityczne związane z oczywistymi prosowieckimi konotacjami tej formacji” (s. 35). Czy w takim razie należy założyć, że sama PPR nie posiadała „prosowieckich konotacji”? Co więcej, na poparcie tej karkołomnej tezy Autor przytacza publikację Władysława Ważniewskiego (nawiasem mówiąc, kolejnego badacza reprezentującego niegdyś Zakład Historii Partii przy KC PZPR), który jednak rzecz przedstawiał zgoła inaczej. Referował mianowicie stanowisko Alfreda Lampego — bodaj najważniejszego z polskich komunistów

³⁵ Sprawozdanie z cenzury prewencyjnej „Woli Ludu” z 28 VIII 1945 r., AP w Poznaniu (dalej: APP), Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu (dalej: WUKPPiW w Poznaniu), 158, k. 5.

³⁶ Sprawozdanie z cenzury prewencyjnej „Woli Ludu” z 25 VII 1946 r., APP, WUKPPiW w Poznaniu, 160, k. 22.

³⁷ Sprawozdanie z kontroli prewencyjnej „Woli Ludu” z 25 VII 1947 r., APP, WUKPPiW w Poznaniu, 161, k. 27.

³⁸ T. Bartkowiak, *Działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu w latach 1945–1970*, „Kronika Miasta Poznania” 41, 1973, 1, s. 34–66.

w ZSRR – w kwestii powojennych rządów w kraju, które sprowadzało się do przyznania prymatu wypróbowanym towarzyszom przebywającym w Kraju Rad. Za „niepewnych” Lampe uznawał zarówno aspirujących do tej roli, skupionych wokół Zygmunta Berlinga wojskowych, jak i działaczy PPR w okupowanej Polsce, nie sposób było zatem widzieć w nich trzon przyszłej władzy³⁹. Kościuszko zauważa również, że Armia Czerwona była dla PPR „trudnym sojusznikiem”, jej obecność między Odrą a Bugiem „zaowocowała antagonizmem, jaki zrodził się wewnątrz społeczeństwa polskiego”, a następnie dochodzi do wniosku: „Prokremlowskie stronnictwo już z racji swego istnienia stanowiło zatem źródło konfliktu w walce o rząd dusz w Polsce. Podział społeczeństwa, w myśl antycznej maksymy *divide et impera*, mógł więc sprzyjać polskim komunistom i ich sowieckim towarzyszom” (s. 36). Błędne użycie rzymskiej sentencji sugeruje, jakoby Sowietci celowo wzniesli antagonizmy w ościennych państwach, aby poprzez zarządzanie owymi „konfliktami” łatwiej sprawować na tych obszarach kontrolę. Szkopuł w tym, że po zakończeniu działań wojennych nie rozgorzał w Polsce normalny w systemie demokratycznym spór polityczny, a ZSRR odgórnie narzucił powolną sobie władzę, której celem było całkowite zdyskredytowanie oraz zniszczenie przeciwników. Kontekst ten byłby zapewne bardziej czytelny, gdyby prócz przywołanej jedynie incydentalnie klasycznej już pracy Krystyny Kersten⁴⁰ Kościuszko uwzględnił również najnowsze publikacje⁴¹.

Niniejsze przykłady prowadzą do obserwacji, że wobec skupienia się na bezpośrednich skutkach obecności Armii Czerwonej w województwie poznańskim Autorowi umyka nieco kluczowa rola PPR (w wymiarze lokalnym w pracy niemal nieobecna). W odniesieniu do relacji z czerwonoarmistami na kartach książki pojawiają się przedstawiciele polskiej administracji, Milicji Obywatelskiej (rządziej Urzędu Bezpieczeństwa), natomiast próżno szukać fragmentów poświęconych partii komunistycznej i jej kluczowej pozycji w systemie władzy. Podobnie trudno dostrzec przejawy działalności rodzimego aparatu bezpieczeństwa wymierzonej przeciwko społeczeństwu, a nie tylko w kontekście przywracania

³⁹ W. Ważniewski, *Walka polityczna w kierownictwie PPR i PZPR 1944–1964*, Toruń 2014, s. 8.

⁴⁰ K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990.

⁴¹ A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009; M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014; N. Iwanow, *Komunizm po polsku. Historia komunizacji Polski widziana z Kremla*, Kraków 2017; *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2019; R. Spałek, *Na licencji Moskwy. Wokół Gomułki, Bermana i innych (1943–1970)*, Warszawa 2020.

porządku i zwalczania przestępczości kryminalnej⁴². Skutkiem tego nie dość czytelnie wybrzmiewa chyba też najważniejsza konsekwencja wkroczenia do Polski Armii Czerwonej, którą było — powtórzmy — zainstalowanie komunistycznej władzy. Szczególnie w historycznej Wielkopolsce, postrzeganej jako przedwojenna twierdza endecji, gdzie komuniści pozostawali na absolutnym marginesie, zaprowadzenie nowych porządków miało swoją wymowę. To właśnie działacze PPR — a przynajmniej ściśle kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego, w skład którego wchodziłi ludzie o bogatym stażu w Komunistycznej Partii Polski, związanej z tym określonej mentalności i całkowicie podporządkowani Związkowi Radzieckiemu (jak chociażby Maria Kamińska czy Jan Izydorczyk) — odgrywali pierwszoplanową rolę w kreowaniu powojennej rzeczywistości, nadzorując między innymi administrację.

Rozczarowują również wnioski końcowe. Kościuszko, słusznie postulując umiar i ostrożność w formułowaniu ocen, zdaje się jednakże uciekać od zajęcia bardziej wyraźnego stanowiska, ograniczając się do ogólnikowego stwierdzenia: „Polsko-sowieckie relacje, w ujęciu regionalnym, zależały przede wszystkim od samych żołnierzy Armii Czerwonej i kadry dowódczej. Scharakteryzowanie ich postępowania względem ludności cywilnej wymyka się próbom generalizacji. Podczas gdy jedni odnosili się z empatią i zrozumieniem do potrzeb miejscowej ludności, dzieląc się tym, czym mogli, inni grabili ją, powiększając bezmiar wojennych cierpień” (s. 248). Niewystarczająca wydaje się generalna konkluzja, że postawy żołnierzy radzieckich bywały zróżnicowane. Autor zwraca następnie uwagę na uwarunkowania, w jakich funkcjonowali czerwonoarmiści, specyficzne wojenne okoliczności towarzyszące popełnianym przez nich przestępstwom, napominając również, że obecnie niełatwo zrozumieć ówczesne realia (s. 254–255). Podzielając zasadniczo to przesądzenie, trudno jednak oprzeć się pokusie zestawienia krańcowo odmiennej postawy wojsk alianckich w Europie Zachodniej z postępowaniem Armii Czerwonej w naszej części kontynentu, nawet przy uwzględnieniu żądzy zemsty za niemieckie zbrodnie. Wraz z banalną może konstatacją, że na Zachodzie wskutek zwycięstwa nad hitlerowskim totalitaryzmem powstały państwa demokratyczne, czego o bloku państw

⁴² W. Handke, R. Kościański, „Zwyczajny” urząd... Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kościanie, Kościan–Leszno 2006; T. Rochatka, *Urząd Bezpieczeństwa w Gnieźnie w latach 1945–1956*, Poznań 2009; R. Kościański, „WUBP w Poznaniu 1945–1954. Powstanie, struktura, działalność operacyjna”, [maszynopis pracy doktorskiej], Poznań 2016; *Aparat bezpieczeństwa w województwie poznańskim 1945–1956. Wybrane kierunki i metody (dokumenty)*, oprac. R. Kościański, Poznań–Warszawa 2021.

po drugiej stronie żelaznej kurtyny, w tym Polsce Ludowej, żadną miarą powiedzieć nie można⁴³.

Przedstawiony w książce Macieja Kościuszki obraz Armii Czerwonej w województwie poznańskim w pierwszych latach powojennych pozostaje niepełny. Choć publikacja ta wnosi wiele wartościowych i nieznanych dotąd informacji, to tkwiący w nich potencjał nie został należycie wykorzystany.

Streszczenie

Celem artykułu jest ocena książki Macieja Kościuszki poświęconej Armii Czerwonej w województwie poznańskim w latach 1945–1946. Z uznaniem należy przyjąć jej powstanie, bowiem do tej pory opracowano zaskakująco niewiele monografii przybliżających obecność sił zbrojnych ZSRR w poszczególnych regionach Polski po zakończeniu II wojny światowej. Efekt pozostawia jednak nieco do życzenia. Prócz pewnych niedostatków w zakresie źródeł (ze szczególnie dotkliwym pominięciem zespołu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej w Poznaniu) oraz literatury, zwraca uwagę nieprzeprowadzenie pogłębionej analizy stosunku polskiej ludności do Armii Czerwonej (na co zebrany materiał w zupełności pozwalał), a także brak scharakteryzowania zakrojonych na szeroką skalę działań propagandowych, mających przedstawiać żołnierzy radzieckich w jednoznacznie pozytywnym świetle jako bohaterskich wyzwolicieli. Do tychże zabiegów w głównej mierze należy zaliczyć tzw. pomniki wdzięczności czy kierowane do Polaków treści zamieszczane na łamach gazety „Wolność”. Trudno za satysfakcjonującą uznać ogólną konkluzję, sprowadzającą się do stwierdzenia o zróżnicowanych postawach czerwoarmistów. Wszystko to sprawia, że obraz Armii Czerwonej stacjonującej w województwie poznańskim jest niepełny, a potencjał tkwiący w książce Macieja Kościuszki nie został wykorzystany.

Incomplete Portrait of the Red Army in the Poznań Province. Remarks on the Book by Maciej Kościuszko

This article reviews Maciej Kościuszko's book on the Red Army in the Poznań Voivodeship during the years 1945–1946. The publication is noteworthy, as there have been surprisingly few monographs focusing on the presence of Soviet armed forces in specific regions of Poland following the end of the Second World War. The result, however, is not as satisfying as it could have been. Apart from certain shortcomings in terms of sources (with a particularly acute omission of the team of the Provincial Committee of the Polish Workers' Party in Poznań) and literature,

⁴³ J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012, s. 67–95, 197–243.

what draws attention is the failure to conduct an in-depth analysis of the attitude of the Polish population towards the Red Army (which the collected material allowed for in full), as well as the lack of characterisation of large-scale propaganda activities aimed at presenting Soviet soldiers in an unambiguously positive light as heroic liberators. The efforts primarily involved the establishment of 'gratitude monuments' and the publishing of the newspaper *Wolność* [Freedom], which was addressed to Poles. The overall conclusion regarding the varying attitudes of the Red Army is somewhat unsatisfactory. Consequently, the portrayal of the Red Army stationed in the Poznań Province remains incomplete, and the potential of Maciej Kościuszko's book has not been fully reached.

Bibliografia

Edycje źródłowe

- Aparat bezpieczeństwa w województwie poznańskim 1945–1956. Wybrane kierunki i metody (dokumenty)*, oprac. Rafał Kościański, IPN-KŚZpNP, Poznań–Warszawa 2021.
- Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, t. 3: *Województwa poznańskie i szczecińskie*, red. Włodzimierz Borodziej, Hans Lemberg, wybór Stanisław Jankowiak, Neriton, Warszawa 2001.
- Speclagier NKWD nr 2 w Poznaniu. Dokumenty*, red. Waldemar Handke, Rafał Kościański, Grzegorz Barczykowski, IPN-KŚZpNP, Poznań 2009.

Opracowania

- Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*, red. Krzysztof Filip, Mirosław Golon, IPN-KŚZpNP, Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk 2014.
- Bartkowiak Tadeusz, *Działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu w latach 1945–1970*, „Kronika Miasta Poznania” 41, 1973, 1, s. 34–66.
- Baziur Grzegorz, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*, IPN-KŚZpNP, Warszawa 2003.
- Bielecki Bogumił, Szczepaniak Marek, Śmielecki Wojciech, *Podpalenie katedry gnieźnieńskiej w 1945 roku*, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum, Gniezno 2016.
- Brzeziński Piotr, *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*, IPN-KŚZpNP, Gdańsk 2013.
- Czarnecka Dominika, *„Pomniki wdzięczności” Armii Czerwonej w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej*, IPN-KŚZpNP, Warszawa 2015.
- Golon Mirosław, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2001.
- Góra Władysław, *PPR w walce o podział ziemi obszarniczej 1944–1945*, Książka i Wiedza, Warszawa 1962.

- Handke Waldemar, Kościański Rafał, „Zwyczajny” urząd... Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kościanie 1945–1954, Instytut im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego, Kościan–Leszno 2006.
- Handke Waldemar, *Sowieci w Wielkopolsce w pierwszym okresie po zakończeniu II wojny światowej*, w: *Województwo poznańskie w latach 1945–1950*, red. Konrad Białecki, Stanisław Jankowiak, Rafał Reczek, IPN, Poznań–Warszawa 2022.
- Holzer Jerzy, *Europa zimnej wojny*, Znak, ISP PAN, Kraków 2012.
- Hytrek-Hryciuk Joanna, „Rosjanie nadchodzą!”. *Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, IPN-KŚZpNP, Wrocław 2010.
- Iwanow Nikołaj, *Komunizm po polsku. Historia komunikacji Polski widziana z Kremla*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017.
- Jurek Marcin, „Poznań nie zapomni bohaterskiego czynu Armii Czerwonej”. *Wokół obchodów 23 lutego w okresie Polski Ludowej*, „Kronika Miasta Poznania” 2022, 4, s. 216–246.
- Kersten Krystyna, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Kantor Wydawniczy SAWW, Poznań 1990.
- Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. Agnieszka Łuczak, Aleksandra Pietrowicz, IPN-KŚZpNP, Poznań 2016.
- Kościański Rafał, „WUBP w Poznaniu 1945–1954. Powstanie, struktura, działalność operacyjna”, [maszynopis pracy doktorskiej], UAM, Poznań 2016.
- Kościszko Maciej, *Armia Czerwona i jej administracja w Kaliszu w latach 1945–1946*, „Polonia Maior Orientalis” 10, 2023, s. 225–240.
- Kościszko Maciej, *Armia Czerwona w Wielkopolsce w latach 1945–1946 w świetle dokumentów polskiej administracji*, IPN, Poznań–Warszawa 2023.
- Kościszko Maciej, *Funkcjonowanie komendantury wojennej Armii Czerwonej w Lesznie w 1945 roku*, „Rocznik Leszczyński” 17, 2017, s. 125–137.
- Kościszko Maciej, *Kwestia aprowizacji w kontekście obecności wojsk Armii Czerwonej na terytorium województwa poznańskiego w latach 1945–1946*, w: *Województwo poznańskie w latach 1945–1950*, red. Konrad Białecki, Stanisław Jankowiak, Rafał Reczek, IPN, Poznań–Warszawa 2022.
- Kościszko Maciej, *Rekwizycja czy rabunek? Studium przypadku przywłaszczenia mienia przez Armię Czerwoną na przykładzie powiatu wrzesińskiego w 1945 r.*, „Historia Slavorum Occidentis” 2018, 1, s. 72–88.
- Materski Wojciech, *Dyplomacja Polski „lubelskiej”. Lipiec 1944 – marzec 1947*, Rytm, ISP PAN, Warszawa 2007.
- Matusik Przemysław, *Historia Poznania*, t. 4: 1945–2016, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań 2021.
- Motyka Grzegorz, *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2014.
- Pleskaczyńska Konstancja, Pleskaczyński Adam, *Cmentarze i mogiły żołnierzy Armii Czerwonej w Wielkopolsce. Analiza przestrzenno-historyczna*, Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód, Warszawa 2018.
- Pleskaczyński Adam, *Armia Czerwona w walkach o Poznań w styczniu i lutym 1945 roku. Analiza bezpowrotnych strat osobowych*, Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód, Warszawa–Poznań 2016.

- Rochatka Tomasz, *Urząd Bezpieczeństwa w Gnieźnie w latach 1945–1956*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009.
- Sobór-Świdarska Anna, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, IPN-KŚZpNP, Warszawa 2009.
- Spałek Robert, *Na licencji Moskwy. Wokół Gomułki, Bermiana i innych (1943–1970)*, IPN-KŚZpNP, Warszawa 2020.
- Strykowski Krzysztof, *Armia Czerwona w Poznaniu w 1945 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2015, 1, s. 121–139.
- Strykowski Krzysztof, *Poznań '45. Ostatni rok wojny i pierwszy rok odbudowy*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2013.
- Strykowski Krzysztof, *Skutki obecności Armii Czerwonej w Wielkopolsce pod koniec wojny i w pierwszych latach powojennych*, „Kronika Wielkopolski” 2008, 1, s. 35–59.
- Szumilo Mirosław, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, IPN-KŚZpNP, Warszawa 2014.
- Techman Ryszard, *Armia Radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2003.
- W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*, red. Elżbieta Kowalczyk, Konrad Rokicki, IPN, Warszawa 2019.
- W objęciach Wielkiego Brata. Sowietci w Polsce 1944–1993*, red. Konrad Rokicki, Sławomir Stępień, IPN-KŚZpNP, Warszawa 2009.
- Ważniewski Władysław, *Walka polityczna w kierownictwie PPR i PZPR 1944–1964*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.
- Zaremba Marcin, „*Jak nie urok, to...*” *Strach przed czerwonoarmistami 1944–1947*, w: *W objęciach Wielkiego Brata. Sowietci w Polsce 1944–1993*, red. Konrad Rokicki, Sławomir Stępień, IPN-KŚZpNP, Warszawa 2009.
- Zaremba Marcin, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Znak, ISP PAN, Kraków 2012.

Biogram: dr Marcin Jurek (ur. 1988), historyk, absolwent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W 2019 r. obronił pracę doktorską. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Poznaniu. Zajmuje się przede wszystkim historią ruchu komunistycznego w Wielkopolsce. Autor książki *W polskiej Wandei. Komunistyczna Partia Polski w województwie poznańskim w czasach II Rzeczypospolitej* (2021); kontakt: marcin.jurek@ipn.gov.pl; jurek.marcin@interia.pl.

Author: Marcin Jurek (b. 1988), PhD, Historian, graduate of Adam Mickiewicz University. In 2019, he defended his doctoral thesis. An employee of the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Poznań. He mainly deals with the history of the communist movement in Greater Poland. Author of the book *W polskiej Wandei. Komunistyczna Partia Polski w województwie poznańskim w czasach II Rzeczypospolitej* [In Polish Vendée. The Communist Party of Poland in the Poznań Voivodeship during the Second Republic of Poland] (2021); contact: marcin.jurek@ipn.gov.pl; jurek.marcin@interia.pl.